

zuzanna

józek

szmidt

serca silnik dreszczy słowa RGB wspomnienia OCB i alert

*POZZIN
luty 2023
poezzin.pl*

sny ze złota potargał świat drobinami kurzu ze stali skały siedzą cicho a my nie płyty tektoniczne drobniejsi rozmieniamy się na drobne i choć myśli krzyżują zyski i straty na starcie jesteście już trochę nie tamci którzy mogą skórę wznieść rozejść żartować rozciągnąć milczeć krucha kula dyskotekowa odpowiedź spróbuj wyteńczyć swój umysł i wyobrazić ją sobie błyszczą? nie jest tego pewna ale skoro już coś wie na ten temat można już się nie dolewać już zatrzymać kolor na pilocie jest inny *to miasto jest nie do przejścia z tymi dźwiękami* mogłaby być podróż w czasie ale w żyłach płynie tylko białe - czerwone krew ze sporadycznymi ambicjami na więcej krew jest na krótko podróż i czas to przywilej zupełnie innej częstotliwości istnienie dźwięku to nie jest problem chyba (że) zaczniemy dyskutować o drżącej kamienicy na każdy ruch solaris o numerze 71 i dalszym zawłaszczaniu przestrzeni akustycznej większość skomlenia śmieje ci się w twarz otwiera i zamyka w kieszeni niewielki nóż ostry na tyle by podzielić polską europę i świat zbyt malutki aby być zdeteminowanym i skutecznym czy kiedy

albo blokada albo dziura śni mi się to z bogów idiotów robią śni to jest gruzowisko zbombardowane przez syryjski reżim po trzęsieniu ziemi w turcji i zginęło ##tys ludzi śni mi się polska delegacja to ty który ostatnio wykoleiłeś się z podstaw jak ja człowieczeństwa (śnimy) to ja w polsce ślini mi się pies trawniczek jest myka postawcie moją zagadkę gdziekolwiek najlepiej gdyby jej nie było kupcie książkę i przeczytajcie od deski do deski swojej guma balonowa ma konsystencję mojejtwojejwaszej skóry do żucia zaplątała mi usta ale dalej się kochamy apriorycznie chcę uwolnić chowam marzenie na głos nie mogę go przecież tak po prostu oddać nie wolno a FRAGMENT maleje przecież czasem to jak dążysz tak szybko i niebezpiecznie tradycyjny spacer nie jest tutaj niemożliwy dowolne zdanie które przychodzi las ci do głowy ze słowem roślinny: Bez (Sambucus) dzień chwalony przed zachodem słońca widzę jeden przód i jedno wczoraj serca silnik dreszczy słowa RGB wspomnienia OCB i alert

czy jedna osoba może sprawić że cała ludzkość smutnieje? śni mi się: chłopcy na winobranii inni chłopcy w maskach inni improwizują jeden ma preparowane pianino drugi wiele efektów na kontrabas ostatni widoczny syntezator analogowy marki nord syntezator był czerwony tego dnia słońce było jakieś blade każdy był w jakimś miejscu niekoniecznie w swoim niekoniecznie zdawał sobie z tego sprawę nie poprawiał się koncert gra się sam bilety się nie sprzedają tłum gromadzi się wręcz ciała się do siebie przylepiają między niektórymi ludźmi formują się przerwy można by tak iść i iść mijają się wtedy twarze po obu stronach wciąż nowe żadna ci się nie podoba oczy są trochę **straszne** ale nie ma na nie czasu idziesz dalej nie orientujesz się nawet ile razy skręciłeś to ci nie-samozatrudnieni tak stoją w miejscu tworzą solidny mur śni mi się lecę do góry chłopcy mają maski inni improwizują widzę strukturę którą tworzą poustawiani ale dudni Oni labirynt ułożyli ale tam coś jest śni mi się zlatuję na ziemię jestem obok to jest jakaś

patrzysz w lustro czy widzisz tam zwierzę? palo santo podpalone miesza się z powietrzem tutaj na porządku dziennym północ południe wschód i zachód wraz z rozwojem AI dziczejają czy nie? ^{ładowanie} lokowanie krótkofalówka mikro serca silnik dreszczy słowa RGB wspomnienia OCB i alert jestem jak Bez (Sambucus) dzień chwalony przed zachodem słońca promyk kiedy głaszczesz i jeszcze nie wiemy jak będzie ciężko za chwilę próbuję coś powiedzieć kiedy płacze się język i tygodnie ja pełna gęstych i lepkich łez nie sięgnę by spojrzeć tam gdzie zamieszkało słowo to które tak mnie rozrzewnia choć oboje powtarzamy regularnie co najmniej kilka z nich grau bez hebd pisze czarnym zzin staje się poe koralowy M. Davis mówił żeby nie bać się błędów (bo nie istnieją) mam ochotę opowiedzieć Milesowi nasze życie a ty może nawet zwróciłeś uwagę że wymieniłam wszystkie kolory bzu PROSTO PADŁO ŚCIAN skosy: która godzina na tej łące? na tej skali zatroskana jest bieżnia nieelektryczny czas kiedy go opuszczasz zalany wodą taki patogenny naskórek ma ciarki a jak pytam cię o wskazówki to słyszę jak

dudni unisono naszego tętna paradoks oddechu w zwierciadle para krok
ostatnio interesuję się oddychaniem mówi Basia i ma wiele pytań w
głosie a ja w ramach literackiej fikcji powtarzam w myślach: *ostatnio
interesuję się oddychaniem* nerw błędny który steruje czym przedstawia
ciało w tryb działania lub odpoczynku przewracasz oczami gałkami weź
oddech dostań wytchnienie zapłać za wytchnienie odejść kiedy nie
musisz podejmować decyzji zaczynasz rozumieć jak to jest w tym
wszystkim z boku gdybym była rybą nazywałabym się akrybia ja sobie
tego nie wyobrażam a w tym samym czasie też nie w sosie tutaj płynę na
początku męczy wizualny chaos przeszłość nigdy nie istniała jej głos
zaczyna być przenikliwy czasem tylko dlatego (że to ty) mi ciągle coś
przypominasz ja tobie kiedyś nie istniała przyszłość teraz jest jej bardzo
dużo kiedy ty ja jestem jak to dobrze sobie inaczej ekscytuje tutaj
powolutku płacze myśli wciska w palce nowe zadanie 1 2 3 obracam się
wokół własnej osi tak naprawdę tylko wciąż próbując się nie zatrzymać
nie upadam myślę czyś rycerz ziemianin król sekretarz lub poseł oto

czym nie byliśmy jesteśmy będziemy lub możemy być być może
prawdopodobnie nie wiadomo jeśli szaleństwo to jednostka chorobowa
muszę natychmiast się zastanowić przejrzeć na oczy rozglądam się na
ulotce widać złoty numer 299 podpis TAJEMNICA ALL INCLUSIVE i choć
męczy mnie ten wizualny chaos mówię myślę najpierw “*dzwonię!*”
niezwłocznie wybieram po pomoc konsultować się zapytać szaleństwo
pod 299 dzwonię tam przepełniona skrzynka automatyczna sekretarka
mówi: VI NE MATI POJMA TO SE NE VRATI to moje słowa myślę wtedy
nie jej orientuje się że wcale nie upadam wcale nie obracam się wokół
własnej osi **nie** wcale nie rycerz nie król i nie poseł i bardzo dobrze
wtedy orientuje się że to tylko dlatego że to ty czasem mnie tak mocno
odwracasz dlatego żeby odpocząć wchodzę do kapsuły która wysyła
mnie w kosmos kosmos który nie istnieje choć nie jestem pewna gdzie
jestem robię to lepiej

(‘_>’)\

\...(‘_>’) → CHODŹ! WOŁA